

THOMAS HILL GREEN

Tekst został przetłumaczony na postawie: T.H. Green, *Loyalty*, w: tenże, *Miscellaneous Writings, Speeches and Letters*, editor: Peter P. Nicholson, Continuum Publishing Co., 2003, s. 12–15. Serdecznie dziękujemy wydawnictwu Continuum Publishing Co. za zgodę na publikację tłumaczenia.

Lojalność*

Ludzka istota nigdy nie była aż tak poniżoną, by człowiek zgodził się na sprowadzenie umysłu do [wąskich] granic cielesnego tabernakulum stanowiącego [jedynie] siedzibę zniewolenia. Tendencja do formowania społeczeństw i oddawanie czci nadnaturalnym istotom, [jako instynkty] które przetrwały nawet najczarniejsze dni są dowodami na to, że ludzie [zawsze] posiadali niewyraźną świadomość zarówno tego, że ich umysły nie były [jedynie] mechanizmami odizolowanymi, lecz przesiąkniętymi tym samym życiem, jak i tego, że to życie z kolei ma swe podłoże w życiu istoty wyższej. To właśnie w tych instynktach źródło swe ma lojalność, lecz zanim osiągną one tak wysoką formę manifestacji, wcześniej już dają przejawy swej siły w różnych niższych formach tej samej zasady. Za najwcześniejszą i najbardziej prymitywną z nich możemy uznać miłość własnego domostwa (*love of home*), którą odnajdujemy u Homera jako główną cechę charakterystyczną wczesnych Greków i którą wciąż przypisujemy Indianom i dzikim plemionom. Ta właśnie miłość własnego domostwa jest bowiem czymś więcej niż tylko zwykłym frenologicznym organem udomowienia (*phrenological organ of habitativeness*). Nigdy nie scalałyby ze sobą ludzi tak jak to czyniła, gdyby nie była powiązana z czcią dla lokalnego lub krajowego sanktuarium Boga — „Boga, który przygotowuje dom dla opuszczonych”¹ — i z pewnym nieświadomym pojęciem wspólnego braterstwa wszystkich ludzi;

* Pełen tekst tłumaczenia dostępny jest w drukowanej wersji pisma.

¹ W oryginale: „the God that maketh men of one mind in an house”. Passus pochodzi z Psalmu 68, wers 6. W polskiej wersji językowej słowa te odnaleźć można w tymże psalmie, wers 7; są one tłumaczone „Bóg przygotowuje dom dla opuszczonych”. W tekście nieznaczną zmianą [przyp. tłum.].

przejawianym w przywiązaniu do wspólnego ogniska domowego. Wyższa manifestacja tego samego uczucia może być odnaleziona w rycerstwie i systemie feudalnym, gdyż domniemanie boskiego prawa spoczywającego w królu lub wodzu wskazuje na pozaziemskie usankcjonowanie, zaś uznanie wzajemnych zobowiązań między baronem i służącym — na występowanie poczucia [istnienia] wspólnego życia (*common life*). Nazywam je manifestacjami wyższymi od miłości własnego domostwa, gdyż wymagają posłuszeństwa w stosunku do prawdziwie wyższej woli (*superior will*) i ucieleśniają cześć dla ślubowania wierności. W rzeczywistości jednak nadrzędna wola była, ogólnie rzecz biorąc, mylona z siłą przemocy, przyrzeczona wierność nieraz wykorzystywana dla realizacji złych celów, zaś cześć dla niej ślepa i niestała. Rycerstwo więc musiało być wyparte przez Lojalność, która domaga się tej samej czci oraz posłuszeństwa regulowanych i kontrolowanych dzięki ich skierowaniu ku ustalonemu prawu — prawu, które jednocześnie wypływa z i ma za swój przedmiot wspólną naturę ludzką i dlatego też jest podległe autorytetowi Stwórcy tej natury. (...)

PRZEŁOŻYŁ JANUSZ GRYGIEŃĆ

JANUSZ GRYGIEŃĆ

Instytut Politologii UMK

Lojalny poddany a inteligentny patriota w filozofii politycznej T.H. Greena

Powyższy tekst opublikowany został po raz pierwszy w 1997 roku w V tomie wydania dzieł zbiorowych T. H. Greena (red. Peter P. Nicholson). Jest to esej z okresu studiów autora w Balliol College w Oxfordzie, zaś tematyka w nim poruszana jest o tyle dla badaczy filozofii Greena istotna, że rzuca nieco światła na czynione przez niego w *Lectures on the Principles of Political Obligation* rozróżnienie pomiędzy „lojalnym poddanym” i „inteligentnym patriotą”. Sam fakt jego dokonania nasuwa niektórym autorom skojarzenia z Hegłowską koncepcją państwa jako rzeczywistości etycznej⁴, zaś konkretniej – podobnym rozróżnieniem poczynionym przez Hegla pomiędzy członkiem społeczeństwa obywatelskiego i członkiem państwa⁵. „Lojalny poddany” to zdaniem Greena taki obywatel, który przestrzega litery prawa ze względu na świadomość korzyści, jakie zarówno jemu, jak i całej wspólnoty takie działanie daje. „Inteligentny patriota” to jednostka, której stosunek emocjonalny do wspólnoty przypomina ten do własnej rodziny. To osoba, która utożsamia swoje dobro z dobrem danej wspólnoty i wie, że jej celem moralnym jest

¹ Por. Z. A. Pełczyński, *Liberalna demokracja a idealizm filozoficzny – porównanie Hegla z Greenem*, w: Tenże, *Wolność państwo społeczeństwo. Hegel a problemy współczesnej filozofii politycznej*, pod red. K. Bala, M. N. Jakubowskiego, Wrocław 1998, s. 157–182.

² Tamże, s. 175.

działanie na rzecz dobra tej właśnie wspólnoty. „Lojalny poddany” wypełnia nałożone na niego przez innych zobowiązania prawne, lecz nie czuje moralnego zobowiązania związanego z samoograniczeniem i koniecznością osiągnięcia „wyższego” poziomu racjonalności. Świadomość istnienia tych ostatnich, a także przekonanie o powinności ich wypełniania cechuje właśnie „inteligentnego patriotę”.

„Inteligentny patriotyzm”, podobnie jak i wzrost moralności wśród obywateli, może państwo, choć nie bezpośrednio, stymulować. Czyni to poprzez angażowanie jednostek w polityczny proces decyzyjny. Green za bardzo istotny uważał problem społecznej i politycznej aktywizacji proletariatu i pozostałych ubogich warstw społecznych XIX-wiecznej Anglii. Jego zdaniem, jest wyłączną winą instytucji państwowych, jeśli istnieją całe grupy społeczne, których członkowie nie są „lojalnymi poddanymi” przestrzegającymi regulacji prawnych. Gdy mamy do czynienia ze zjawiskiem alienacji całych mas wobec instytucji państwowych, możemy przyjąć to za „znak, że to państwo nie jest prawdziwym państwem — że nie wypełnia swych podstawowych funkcji zachowania prawa w równym stopniu w interesie wszystkich, lecz jest administrowane w interesie klas”⁶. W takim przypadku nic dziwnego, że część obywateli uznaje prawo za obce i często przeciwstawne swym interesom. Lecz usuwanie tego typu nadużyć i wychowywanie „lojalnych poddanych” to jedno, a uczynienie z nich „inteligentnych patriotów” to co innego. „Nawet jeśli prawo, które reguluje stosunki prywatne i jego administracja są w równym stopniu stosowane do wszystkich tak, że wszyscy zdolni [dostrzegać] wspólny interes są zmuszeni przez ten interes do przestrzegania prawa, rezultatem w dalszym ciągu jest lojalny poddany jako odróżniony od inteligentnego patrioty, tj. jako odróżniony od człowieka, który tak docenia dobro, które jest wspólne z innymi [które] czerpie z państwa (...), że ma zamiłowanie do służenia mu — czy to poprzez obronę go przed zewnętrznym atakiem czy rozwijania go od wewnątrz”⁷. Zdaniem Greena Imperium Rzymskie było przykładem państwa, które potrafiło wychować „lojalnych poddanych”, ale nie „inteligentnych patriotów” i to właśnie stanowiło główną przyczynę jego upadku. Tych ostatnich państwo może „wychować” poprzez umożliwienie obywatelom nie tylko biernego otrzymywania pomocy niezbędnej dla egzekwowania swych praw od instytucji rządowych, ale przez zaangażowanie ich w proces zmian o charakterze politycznym na płaszczyz-

³ T. H. Green, *Lectures on the Principles of Political Obligation*, w: tenże, *Lectures on the Principles of Political Obligation and Other Writings* (red. P. Harris, J. Morrow), Cambridge 1986, s. 96.

⁷ Tamże; por. Tenże, *National Loss and Gain under Conservative Government, 5 December 1879*, w: tenże, *Collected Works of T. H. Green. Volume V. Additional Writings* (red. P. Nicholson), Bristol 1997, s. 352.

nie tak lokalnej, jak i ogólnopaństwowej. Obywatel, „jeśli ma mieć wyższe uczucie politycznego obowiązku, musi brać udział w pracy państwa. Musi mieć udział, bezpośredni lub pośredni, poprzez własne działanie jako członek lub głosując na członków wyższych lub lokalnych zgromadzeń, w ustanawianiu i utrzymywaniu praw, których przestrzega”⁸. Dlatego niezbędnym było, według Greena, wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego i ułatwienie obywatelom tworzenia lokalnych stowarzyszeń, które pozwoliłyby jednostce poczuć, analogiczną do rodzinnej, więź łączącą ją ze współobywatelami.

JANUSZ GRYGIEŃĆ

⁸ Tenże, *Lectures on the Principles...*, s. 97.